

LATO Z KTRPiG "MRÓWKA"

O wyprawie opowiada Zosia Bajak

Tegoroczne lato rozpoczęliśmy od wyjazdu w Śnieżne Kottły, które w całości leżą na terenie Karkonoskiego Parku Narodowego, między Wielkim Szyszakiem a Łabskim Szczytem. Na dnie Wielkiego Kotta znajdują się Śnieżne Stawki, dwa płytkie i niewielkie zbiorniki o krystalicznie czystej wodzie. Nazwa Kottłów wywodzi się z płatów śniegu, które utrzymują się tutaj do późnego lata. Nasze trasy prowadziły zarówno górą jak i dołem Śnieżnych Kottłów. Pierwsza z nich przebiegała zgodnie ze szlakiem czerwonym nad samą krawędzią Wielkiego Kotta, przy której znajduje się kilka punktów widokowych z barierkami. Jest to bez wątpienia jedno z najpiękniejszych miejsc w Karkonoszach. W dole mogliśmy podziwiać skaliste urwiska kotta oraz niewielkie Śnieżne Stawki. Dnem kotta przebiegała nasza druga trasa tzw. Ścieżką nad Regłami. Szlak prowadził po kamiennych blokach. Wędrowaliśmy więc po wielkich kamieniach wśród rumowisk skalnych, kosodrzewiny i karłowatych świerków, co czasami wymagało akrobatycznych



umiejętności. W tym miejscu należy się pochwała dla wszystkich Mrówek, a szczególnie tych najmłodszych, które dzielnie pokonywały trudy wędrowki. Uzupełnieniem dla Śnieżnych Kottłów był najmniejszy kociot polodowcowy po polskiej stronie Karkonoszy – Czarny Kociot Jagniątkowski, który, wbrew nazwie długo chowa w swych szczelinach śnieg. Atrakcją tego kotta jest trzymetrowy Wędrujący Kamień, który kilka razy zmieniał swoje położenie, prawdopodobnie w wyniku schodzących lawin. Do Czarnego Kotta polecamy dojście z Jagniątkowa tzw. Koralową Ścieżką, z której schodzimy na szlak zielony by za chwile ujrzeć wytłaniający się malowniczy widok kotta. Miejsce to zostało zaliczone do

jednego z trzydziestu najbliższych miejsc w Polsce. Idąc Koralową Ścieżką natrafiliśmy na ciekawą grupę skalną Paciorki, z której roztacza się widok na okolicę. Skatki znajdują się na odsoniętej polanie, gdzie kiedyś rósł las i zastaniał te okazałe bloki skalne. Można stąd podziwiać wspaniałą panoramę Kotliny oraz Czarny Kociot Jagniątkowski, Śnieżne Kottły, Szrenicę. Jest to urokliwe miejsce, gdzie można cieszyć się spokojem i pięknem gór. Uczestnicy wyjazdu przyznali, że warto było sobie zadać trud związany z pokonywaniem tras. Weekendowe wędrowki w tak malowniczej okolicy, z dala od tłumów i zgiełku na długo pozostaną nam w pamięci.

